VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 5)**

z dnia 12 stycznia 2012 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 5)

12 stycznia 2012 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Ryszarda Kalisza (SLD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2012 roku;

– wniosek o odwołanie posła Roberta Biedronia z funkcji zastępcy przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Kwiatkowska**, **Barbara Orlińska** oraz **Maciej Zaremba**– z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych;

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2012 roku. Otrzymaliście państwo ten plan pracy. Ja tutaj dodałbym jeszcze, bo mam zaproszenie, które wpłynęło wczoraj, od straży więziennej z województwa wielkopolskiego, to może prezydium Komisji by tam pojechało, ale może zostawmy to poza planem pracy Komisji. Czy są uwagi do planu pracy Komisji na pierwsze półrocze? Proszę bardzo pan poseł Robert Biedroń.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam, że nie przekazałem tych uwag wcześniej, ale jest jeszcze możliwość przedstawienia moich uwag, to będę bardzo wdzięczny za rozpatrzenie ich. Mam cztery propozycje. Pierwsza moja propozycja dotyczy stanu wdrażania orzeczeń Europejskiego Trybunału Opraw Człowieka do krajowego porządku prawnego. Tu jest sporo tych spraw i warto byłoby pochylić się nad tym, jak ich wdrażanie wygląda w chwili obecnej.

Druga sprawa dotyczy oceny funkcjonowania ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, to jest tak zwana ustawa antydyskryminacyjna, która została przyjęta już ponad rok temu. Warto byłoby też rozpatrzyć, jak ona funkcjonuje. Tutaj jest wiele głosów dotyczących tej ustawy. Ona jest przez niektórych chwalona, przez niektórych krytykowana i warto byłoby, żebyśmy się nad nią również pochylili.

Trzecia sprawa dotyczy informacji na temat praw kobiet w Polsce w świetle konwencji ONZ w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, to jest ten CEDAW, warto byłoby żebyśmy omówili, jak wygląda dzisiaj ta kwestia.

I czwarty, ostatni temat to informacja na temat aktualnego stanu raportowania z wykonania wszystkich oenzetowskich konwencji dotyczących praw człowieka ratyfikowanych przez Polskę. Tych konwencji mamy dość sporo i może dobrze by było, żebyśmy się dowiedzieli od Ministerstwa Spraw Zagranicznych i od innych resortów, jak wygląda ten stan w Polsce.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Wszystko panie pośle zostało nagrane, napiszecie to. Co do wprowadzenia do planu pracy na pierwsze półrocze, wszystkie chce pan przyjąć na pierwsze półrocze, bo mówimy cały czas o pierwszych sześciu miesiącach 2012 roku.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Panie przewodniczący jestem otwarty na dyskusję. Ja uważam, że są to ważne tematy, ale jestem otwarty…

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ja o tyle jestem za wprowadzeniem tego, że przecież my nie mamy żadnych sankcji, czego nie zrobimy teraz, to przechodzi na kolejne miesiące, ale będziemy to mieli w planie. Uważam, że propozycje pana posła Biedronia są bardzo ważne.

Czy jest sprzeciw, co do wprowadzenia propozycji pana posła Roberta Biedronia do planu pracy?

Bardzo proszę pani poseł Ligia Krajewska.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Ja jestem za, tylko nie wiem, panie przewodniczący, czy w pierwszym półroczu. Dobrze by było spojrzeć na harmonogram, czy my się zmieścimy z tym?

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Pani poseł ja już powiedziałem o tym. W Sejmie jest zwyczaj tego rodzaju, że plany pracy mają charakter tak naprawdę informacyjny. To, czego nie zdążymy zrobić w pierwszym półroczu, to automatycznie zostanie wpisane przez sekretariat na kolejne półrocze i w tej sytuacji nie ma żadnego problemu żeby te punkty umieścić.

Czy jest sprzeciw, co do umieszczenia w planie pracy punktów zaproponowanych przez pana posła Roberta Biedronia?

Nie ma. Przyjęliśmy.

Na piśmie macie państwo również trzy punkty zgłoszone przez pana posła Andrzeja Jaworskiego. Również je umieszczamy, ale muszę zapytać, czy jest sprzeciw, co do tych trzech punktów wskazanych przez pana posła Andrzeja Jaworskiego? To jest, po pierwsze, problematyka łamania praw człowieka przez wymiar sprawiedliwości poprzez nieuzasadnione i przedłużające się aresztowania na podstawie wybranych przykładów.

Po drugie, nadzór Prezesa Rady Ministrów nad funkcjonowaniem prokuratury w kontekście uprawnień kontrolnych Sejmu.

Po trzecie, problem wysokich kar administracyjnych sięgających kilkuset tysięcy złotych nałożonych na polskich rybaków.

Czy jest sprzeciw, co do umieszczenia tych propozycji zgłoszonych przez pana posła Andrzeja Jaworskiego do planu pracy? Słucham pani Basiu?

Sekretarz Komisji Barbara Orlińska:

Mamy wątpliwości w sekretariacie, co do tych kar pieniężnych.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ja uważam, że to jest bardzo ważne, bo my musimy się temu przyjrzeć w kontekście praw człowieka. Ja słyszałem o tym problemie. Andrzej Jaworski jest posłem jak wiecie z województwa pomorskiego i na co dzień ma z tymi rybakami do czynienia. Jak to są kary kilkaset tysięcy, a, moi drodzy, w kontekście interesów państwa polskiego, gdzie tak na prawdę już przemysłu stoczniowego nie mamy i rybactwa nie mamy, to jeszcze dla tych rybaków, którzy na tych łódkach pływają, kilkaset tysięcy kary… Ja wiem, że pani powie, że to nie jest nasza sprawa, tylko Komisji Gospodarki, ale ja uważam, że w kontekście praw człowieka…

Głos z sali:

To ze sprawiedliwością się wiąże przecież.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No właśnie. Ja jestem za umieszczeniem tego.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Panie przewodniczący chciałbym poprzeć ten wniosek. Uważam, że ta sprawa nie zyskuje swojego forum i nawet, jeśli nie jesteśmy zbyt kompetentni, nie jesteśmy właściwi, zakres naszego działania nie obejmuje tej sprawy, to przecież możemy połączyć dwie Komisje i możemy procedować razem.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dobrze. Ja przedkładam wszystkie trzy propozycje pana posła Andrzeja Jaworskiego. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. W związku z tym, że mamy w planie pracy to wszystko,

co mamy na piśmie, tu są już umieszczone propozycje pana posła Andrzeja Jaworskiego plus cztery propozycje pana posła Roberta Biedronia i to jest całość planu pracy. Przystępujemy teraz do głosowania nad całością planu pracy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całości planu pracy naszej Komisji od 1 stycznia do 30 czerwca 2012 roku proszę o podniesienie ręki do góry.

Dziękuję. No to drodzy państwo chyba, jako pierwsza Komisja przyjęliśmy plan pracy. Jako druga Komisja?

Głos z sali:

Ja rozumiem, że nie jest to katalog zamknięty, gdy życie przyniesie potrzebę rozpatrzenia innych propozycji…

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Nie, oczywiście, że nie. To jest plan pracy i jak coś życie przyniesie, to oczywiście rozpatrzymy, ale też proszę pamiętać, że tego rodzaju głosowanie odbędzie się za pół roku, w związku z tym gdyby coś było, bo my to planujemy, sekretariat organizuje, to są chociażby kwestie wyjazdu do zakładu karnego w Białołęce, gdzie dyrektor bardzo serdecznie o to prosił, żeby cała Komisja przyjechać, oni chcą nam pokazać w Białołęce wszystkie pawilony i musimy się tym zająć, tym bardziej że Białołęka jest pod nosem, blisko siedziby Sejmu.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku dziennego. Drugi punkt to jest rozpatrzenie wniosku o odwołanie z funkcji zastępcy przewodniczącego Komisji. Informuję państwa, że wpłynął wniosek o odwołanie z Prezydium Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej pana posła Roberta Biedronia. Jest wniosek treści w wstępnej: My niżej podpisani członkowie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 20 ust. 3 Regulaminu Sejmu RP wnioskujemy o odwołanie z prezydium Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej pana posła Roberta Biedronia sprawującego funkcję wiceprzewodniczącego tej Komisji.

Reprezentantem wnioskodawców jest pani poseł Beata Mazurek. Bardzo proszę o uzasadnienie wniosku.

Poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Uzasadnienie jest następujące. W dniu 18 listopada 2011 roku podczas debaty nad *exposé* premiera Donalda Tuska poseł Robert Felus, członek Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości stwierdził z trybuny sejmowej: „Nie pozwalajmy na to, żeby posłowie, którzy nie byli do tej pory w parlamencie, psuli dobre imię naszego parlamentu, mówiąc, że ktoś z naszego parlamentu pali trawkę, marihuanę, że ktoś z rządu”. Koniec cytatu. Natychmiast odniósł się do tego poseł Robert Biedroń, stwierdzając z ławy poselskiej: „Ja palę, palę”. Wypowiedź ta jest potwierdzona sprawozdaniem stenograficznym z pierwszego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 listopada 2011 roku, dzień trzeci obrad.

Poseł Robert Biedroń zasiada w Prezydium Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie sprawuje funkcję wiceprzewodniczącego. Do zakresu działań Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z załącznikiem do uchwały Sejmu z dnia 30 lipca 1992 roku należą między innymi sprawy przestrzegania prawa i praworządności. Z kolei ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii stanowi w art. 62 ust. 1, cytat: „Kto wbrew przepisom ustawy posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech”. Zgodnie z załącznikiem nr 1 do cytowanej ustawy „Wykaz środków odurzających”, substancją odurzającą jest również ziele konopi, zwane też marihuaną bądź popularnie trawką. Tym samym wiceprzewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu RP, do którego zadań należą sprawy przestrzegania prawa i praworządności, przyznał się do ustawicznego popełniania określonego ustawą czynu przestępczego, gdyż oczywistym jest, że w pojęciu palenia zawiera się również nieodłącznie pojęcie posiadania środka odurzającego. Ewentualne wątpliwości w tej materii rozwiał Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 27 stycznia 2011 roku w odpowiedzi na wniosek Pierwszego Sędziego Sądu Najwyższego stwierdził

jednoznacznie, iż posiadanie środka odurzającego lub substancji psychotropowej w rozumieniu art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 ze zm.) jest każde władanie takim środkiem lub substancją, a więc także związane z jego użyciem lub zamiarem jego użycia.

Cytowana wypowiedź wiceprzewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nie jest pierwszym zachowaniem w karierze politycznej Roberta Biedronia, które w sposób oczywisty urąga godności pełnionej przez niego funkcji. W maju br. Prokuratura Rejonowa Warszawa Śródmieście Północ skierowała do sądu zarzut wobec Roberta Biedronia dotyczący naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji, wykonującego czynności służbowe podczas manifestacji 11 listopada 2011 roku. Według prokuratury Robert Biedroń miał w trakcie zgromadzenia mającego zablokować legalną manifestację z okazji Narodowego Święta Niepodległości uderzyć w twarz umundurowanego policjanta.

W świetle powyższych faktów obecność pana Roberta Biedronia w Prezydium Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej jest niedopuszczalna i szkodzi dobremu imieniu Sejmu RP. Wiceprzewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka musi być osobą nieposzlakowaną pod względem przestrzegania prawa i świecić na tym tle szczególnym przykładem.

Koniec naszego wniosku, prosimy o dyskusję i ewentualne głosowanie.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Robert Biedroń chciałby się odnieść do tez zawartych we wniosku. Proszę bardzo.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja ubolewam, że ta sprawa, która została już wyjaśniona przeze mnie na konferencji prasowej, która jest dostępna, można ja zobaczyć, jest nagranie wideo, jest zapis tej konferencji prasowej, jest wykorzystywana politycznie i że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zajmuje się tą sprawą, mimo tego, że państwo już mogliście się dowiedzieć, poznać moje wytłumaczenie tej sprawy. Ja jestem zdecydowanym zwolennikiem depenalizacji posiadania niewielkiej ilości marihuany i zrobię wszystko, ja tego nie ukrywam i to nie jest pewnie dla państwa zaskoczeniem, że będę deklarował wszędzie, podczas całej swojej działalności politycznej, publicznej, chęć debaty na ten temat i rozstrzygnięcia tej sprawy w sposób zdroworozsądkowy.

Jeżeli chcielibyście państwo za pomocą odwołania mnie z funkcji wiceprzewodniczącego w jakiś sposób tę debatę zastopować, to uważam, że jest to po prostu nierozsądne wobec społeczeństwa. Dzisiaj ta debata się odbywa w społeczeństwie i warto ją kontynuować także w parlamencie. To jest problem nie tylko polityczny, ale także problem prawny, problem związany z penalizacją tego typu kwestii i warto byłoby się nad nią pochylić. Ja mam nadzieję, że zamiast tego typu wniosków w przyszłości porozmawiamy na temat tego jak prowadzić rozsądną politykę narkotykową.

Kolejna kwestia, jeżeli chodzi o osobiste kwestie, to była oczywiście deklaracja publiczna, ale jak państwo zapytacie moich znajomych, to ja jestem abstynentem, nie tylko, jeśli chodzi o palenie czegokolwiek, ale także, jeśli chodzi o alkohol i używanie jakichkolwiek używek. Prowadzę całkiem inny tryb życia.

Uważam też, że jest bardzo nie *fair*, kiedy przygotowuje się wniosek o odwołanie i jest on nierzetelny. Państwo wspominacie incydent z 11 listopada, kiedy zostałem pobity przez policję. W tej sprawie jest prowadzone dochodzenie, skończyła się już sprawa w sądzie rejonowym, gdzie sąd rejonowy stwierdził, że naruszono procedury zatrzymania ze strony policji, że sfałszowano protokół zatrzymania, że są podejrzenia, co do tego, że policjant, o którym państwo wspominacie, pobił mnie. I to jest normalna niestety procedura, i często stosowana. Państwo, jako członkowie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, pewnie często się z tym spotykaliście, że kiedy dochodzi do nadużycia prawa ze strony policji, to natychmiast jest stawiany z drugiej strony zarzut, że obywatel czy obywatelka naruszyła nietykalność cielesną policjanta. I tak jest w tej sprawie. Tak, to jest prawda, policja postawiła mi zarzut naruszenia nietykalności policjanta poprzez

złapanie go za pałkę i prawdopodobnie próbę uderzenia policjanta w twarz. Ale tak jak mówię, ta sprawa jest badana. W tę sprawę zaangażował się Rzecznik Praw Obywatelskich, w tę sprawę zaangażowała się Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Sprawa nie jest jednoznaczna i żałuję, ubolewam nad tym, że państwo próbujecie w ten sposób manipulować członkami Komisji, że nie przedstawiacie rzetelnie tej sprawy. Widzieliście państwo relacje prasowe na ten temat, macie państwo doniesienia, widzieliście państwo mój stan, ja byłem w szpitalu przez pewien czas. Dlaczego państwo nie napisaliście w tym swoim wniosku, żeby rzetelnie oddać sprawę, tego nie rozumiem. Więc traktuję ten wniosek, jako taką kwestię polityczną, a nie merytoryczną i bardzo proszę Wysoką Komisję o ponowne rozważenie zasadności tego wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Pani poseł Beata Mazurek ad vocem.

Poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Co do nierzetelności to powiem tak: pana wypowiedź, panie pośle Biedroń, wskazuje na to, że zarzut prokuratorski pan ma, wiec tutaj żadnej nierzetelności nie było. To po pierwsze. Oczywiście można mówić to, co pan mówi, można napisać to, co my piszemy. Póki co, fakty, o których my napisaliśmy, mają potwierdzenie, co przed chwilą sam pan, przed sekundą, potwierdził. Co do legalizacji narkotyków i tego, co pan we wstępie raczył powiedzieć, to powiem tak: dyskutować to możemy wtedy, kiedy wpłynie projekt określonej ustawy do Sejmu. Póki co, taki projekt do Sejmu nie wszedł, a sala posiedzeń Sejmu to nie jest pokój u cioci na imieninach, gdzie można się szczycić tym, że się pali trawkę albo jej nie pali. Stąd uważam, że nasz wniosek i nasze argumenty, które w tym wniosku padły, są argumentami uzasadnionymi. I uważamy, że osoba, która publicznie przyznaje się do tego, że łamie prawo, nie powinna zasiadać w Prezydium Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Czy są inne głosy? Pan poseł Stanisław Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja przyznam, że jestem zdumiony wypowiedzią pana posła Roberta Biedronia. Spodziewałem się trochę innej wypowiedzi niż ta. Mianowicie na konkretne zarzuty pan poseł podnosi zarzuty pod adresem wnioskodawców i myślę, że to było zachowanie nie na miejscu, tym bardziej, że niepoparte argumentami. Jeżeli bym chciał się odnieść do meritum, to twierdzenie, że w przyszłości podejmiemy prace legislacyjne nad depenalizacją określonych czynów, nie może oznaczać tego, że już w tej chwili pewne czyny przestały być zakazane. W ten sposób moglibyśmy unicestwić istnienie jakichkolwiek przepisów karnych twierdząc, bo przecież rozpoczniemy dyskusję, która być może przyniesie depenalizację danego czynu.

Kolejna rzecz. Jeżeli pan stwierdza, że jest pan abstynentem i nie używa takich środków, to tym bardziej naganne jest wprowadzanie opinii publicznej w błąd poprzez wykrzykiwanie na sali plenarnej, że ja palę, więc i jedno, i drugie jest w moim przekonaniu niegodne członka Prezydium Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma innych głosów, to ja zabiorę głos. Drodzy państwo. Jesteśmy w Sejmie Rzeczypospolitej. Sejm jest tym miejscem, gdzie toczy się spór polityczny. Spór polityczny dotyczący koncepcji ideowych, jak też koncepcji rozwiązania konkretnych problemów. W tym sporze politycznym używane są bardzo różne argumenty. Najważniejsze jest to, żeby szanować, niezależnie od tego czy się nie zgadza z poglądem innego członka parlamentu, czy innego obywatela, tego obywatela, bo każdy ma prawo do swoich poglądów i do ekspresji wyrazu. Również w parlamencie. Ja traktuje wypowiedź pana posła Roberta Biedronia podczas posiedzenia Sejmu jako wyraz swoistej ekspresji, który chciał wskazać na to, iż jego zdaniem penalizacja całkowita, acz przypominam, że w ubiegłym roku nasza Komisja doprowadziła do tego, iż ona stała się taką już penalizacją z dużą wyrwą ze względu na możliwość odstąpienia od kary, i jest niezgodna z poglądami wolnościowymi pana posła Roberta Biedronia. Wyciąganie z tego tak daleko idą-

cych wniosków, jak państwo mówicie, że to było oświadczenie publiczne, że on pali, jest po prostu niezrozumieniem tej formy ekspresji. I musimy mieć trochę więcej tolerancji dla różnego rodzaju zachowań, acz nie powinny one uderzać w drugiego człowieka.

Co do tej kwestii drugiej, którą państwo podnosicie, żadna z tych spraw nie jest jeszcze zakończona. Zwracam uwagę również na tę okoliczność, że ten spór, który my toczymy w parlamencie, on się przeniósł już na ulice. Niestety. I ten 11 listopada w roku 2010 to był również spór pomiędzy „marszem niepodległości", który organizowały organizacje prawicowe i tą „blokadą", którą organizowały organizacje lewicowe. Tam poseł, jeszcze wtedy przewodniczący „Kampanii Przeciw Homofobii", nie był z zamiarem pobicia kogokolwiek, on tam był, żeby zademonstrować swoje poglądy polityczne. My od tego charakteru jego obecności na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie w dniu 11 listopada 2010 roku też nie możemy abstrahować. To nie było tak, jak można byłoby odnieść wrażenie, że to była jakaś relacja posła Biedronia, czy Roberta Biedronia wtedy, z policjantami w wyniku jego zachowań o charakterze kryminalnym. Nie, to była manifestacja polityczna, manifestacja wyraźnie postrzeganej osoby, o wyrazistych poglądach i musimy mieć to na uwadze.

No i trzeci jeszcze argument. Mamy w Sejmie uświęconą zasadę, która jest przestrzegana. To ta zasada parytetu, że pozostawiamy klubom parlamentarnym możliwość desygnowania na funkcje, które temu klubowi w ramach parytetu się należą. Wiadomo, że tak to zostało ustalone, że Ruch Palikota ma wiceprzewodniczącego, pan poseł Robert Biedroń dostał się z listy Ruchu Palikota i powinniśmy, moim zdaniem, uszanować ten zwyczaj parlamentarny.

Ja rozumiem oczywiście ostrość sporu, bo przecież jesteśmy ludźmi, którzy, na co dzień obserwują to wszystko, każdy ma swój wyrazisty pogląd. Znam panią poseł Beatę Mazurek od lat i bardzo cenię jej poglądy, i cenię jej działalność polityczną, ale też powiem, że znam pana posła Roberta Biedronia, jeszcze, jako Roberta Biedronia, od co najmniej wielu lat, można powiedzieć od kilkunastu lat, i znam jego działalność społeczną w organizacjach pozarządowych, w różnych organizacjach pozarządowych chcę powiedzieć, również jego publikacje, bo prowadzi działalność naukową. Tak więc wydaje mi się, że jednostkowe tego rodzaju okoliczności nie powinny mieć znaczenia dla naszych decyzji personalnych.

Drodzy państwo. Ale w tej sytuacji…. Bardzo proszę.

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Panie przewodniczący. Można tutaj w różny sposób tłumaczyć wypowiedzi posłów, ale jednak jest coś takiego jak odpowiedzialność za słowo. Ja chcę przypomnieć, że swego czasu niefortunna wypowiedź pana premiera Donalda Tuska na temat braku zasadności płacenia opłaty za radio i telewizję spowodowała tragedię KRRiT. Także i ta wypowiedź wiceprzewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka podważająca zasadność zakazu palenia marihuany czy w ogóle zażywania używek, jest brakiem odpowiedzialności. I to, co pan mówi o parytecie, o tym, to przecież jest śmieszne, panie przewodniczący.

Jeszcze raz powtarzam, odpowiedzialność posła za słowo, to idzie w świat. Ludzie odbierają to, jako zezwolenie, pozwolenie na oficjalne palenie. Już teraz. Bez przepisu. Tak właśnie jak opłaty za radio i telewizję. Tak, że bardzo proszę zważyć na to, że my stanowimy coś więcej niż polemikę, jak pan powiedział, spór polityczny. To nie jest spór polityczny. To jest danie sygnału, że proszę, już można. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję. Pan poseł Andrzej Jaworski.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący nie chciałbym, żeby ta dyskusja prowadzona była w kierunku *ad personam*, natomiast myślę, że musimy uświadomić sobie, że mamy do czynienia z sytuacją, która dotyczy specyficznej Komisji, jaką jesteśmy, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. I z całym szacunkiem do wszystkich jej członków, znamy na przykład sytuacje, że pan przewodniczący lubi szybką jazdę. Gdyby pan, jako przewodniczący Komisji zaczął mówić i cieszyć się, i chwalić, że ograniczenie prędkości w terenie zabudowanym

do 50 km jest jakimś absurdem i nagminnie to łamię, jeżdżę 120, to podejrzewam, że też pojawiłby się wniosek, z całym szacunkiem do pana przewodniczącego, że przewodniczący Komisji, mimo że ma fajny, sportowy samochód – ja posiadam terenowy i też lubię dobrą jazdę – jednak przepisów nie łamie i nie zachęca innych do łamania tych przepisów. Więc taki wniosek byłby głosowany i nie byłoby w tym nic na zasadzie takiej, że nie ma sympatii do pana jako przewodniczącego, tylko jednak na tym stanowisku tego typu osoba takiej funkcji nie powinna pełnić. Ja rozumiem także sytuację parytetów, które są przyznane dla poszczególnych klubów, natomiast to nie oznacza, że każda osoba musi być w prezydium każdej konkretnej Komisji. To od klubu zależy, czy chce, żeby dany poseł będzie w takiej Komisji czy w innej Komisji. W związku z powyższym wydaje mi się, że niestety ten spór jest na tyle poważny, a zagrożenie dotyczące jednak naszych dzieci, naszej młodzieży w związku z tym, co posłowie Ruchu Palikota proponują i co manifestują, chociażby w tej chwili nawet ten znaczek w klapie pana wiceprzewodniczącego też jest elementem pewnego oddziaływania medialnego, piarowskiego i nie możemy pozwolić sobie, aby tego typu elementy oddziaływania były akurat w prezydium naszej Komisji. Ja jeszcze raz mówię, nie odnoszę tego *ad personam* tylko de facto tego co się dzieje w tym konkretnym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję. Sprostuję tylko, po pierwsze, nie mam samochodu sportowego, a po drugie, nie lubię szybkiej jazdy. Co do szybkiej jazdy, to może na podstawie mojego starego samochodu niektórzy tak wnioskowali, ale tylko na podstawie tego, jaki to był samochód.

Głos z sali:

Jak zaczyna się pan przewodniczący tłumaczyć, to coś jest na rzeczy.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No widzicie, chcę sprostować, a tu od razu, że jest coś na rzeczy, bo tłumaczę się. Pan poseł Krzysztof Kwiatkowski jeszcze i pani poseł Beata Kempa i kończymy, a na koniec ustosunkuje się jeszcze pan poseł Robert Biedroń i głosowanie.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Panie przewodniczący ja z doprecyzowaniem, bo nie chcę w kontekście wypowiedzi pana przewodniczącego użyć słowa sprostowanie. Nie zgadzam się absolutnie, że nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wprowadziła jakąś wyrwę. Ona wprowadziła spójny system, że w przypadku małej ilości, przy znikomej społecznej szkodliwości, przy posiadaniu na własny użytek i przy podjęciu leczenia, prokurator może zawiesić skierowanie aktu oskarżenia do sądu, obserwując także, czy to leczenie jest skuteczne.

A co do emocji i różnych słów, to ja nawet teraz siedzę sympatycznie przy pani posłance, która w trakcie tej debaty kierowała do mnie słowa, które mogłyby wywołać u mnie jakiś poziom emocji, a nie wywołały, bo ja jestem człowiekiem spokojnym z natury, żadnych konsekwencji wtedy i teraz się nie dopominam, uważam, że musimy mieć wobec siebie większy poziom tolerancji i sympatii.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję. Zgadzam się z panem posłem Krzysztofem Kwiatkowskim, acz, co do wyrwy to mówiłem o penalizacji, ale oczywiście jak pan poseł, pan minister pamięta, ja poparłem tę nowelizację, uważałem, że to jest krok w dobrym kierunku, acz nie całkowity. A teraz pani poseł Beata Kempa i kończymy debatę.

Poseł Beata Kempa (PiS):

Panie przewodniczący akurat moje zdanie w tej sprawie jest zupełnie przeciwne. Z całym szacunkiem do pana ministra Krzysztofa Kwiatkowskiego, ale za chwileczkę będziemy mieli statystyki, które będą pokazywały, jak liczba dilerów wzrośnie tylko dlatego, że szanowna Platforma Obywatelska pewnie teraz przy poparciu Ruchu Palikota będzie gloryfikować to, że na własny użytek to można mieć. Co się dzieje pod gimnazjami, zapraszam. Natomiast sprawa jest bardzo poważna, panie przewodniczący. Po pierwsze, kwestie parytetów, to one nie są w tym Sejmie zachowane i chcę powiedzieć, i zgłosić, że na przykład Solidarna Polska jest notorycznie w tej sprawie dyskryminowana i my nie

mamy przewodniczących i wiceprzewodniczących, w tej sprawie w ogóle nie jest zachowany parytet. A więc co się dzieje z demokracją? Po prostu jej nie ma.

Druga kwestia dotyczy niestety bardzo poważnego zjawiska. Panie wiceprzewodniczący. Pan tutaj się uśmiecha, trochę się pan burzył, a ja bym nie chciała, żeby w moim kraju było tak, a tak się dzieje i ja tego doznałam tutaj na tym korytarzu sejmowym dokładnie przed tą salą, kiedy ci, którzy wyznają takie poglądy jak pan, okrzyknęli mnie tutaj w świetle kamery narkofobem. Za chwilę będzie tak, że ci, którzy, szczególnie matki, które mają dzieci, panie pośle Biedroń, którzy są przeciwni wprowadzaniu tego paskudztwa do obiegu i gloryfikowaniu legalności palenia tego czy innego albo posiadania na własny użytek.

Ja jestem przeciwna, bo ja, panie pośle Biedroń, za dużo w życiu, jako osoba, która pracowała z osobami uzależnionymi, widziałam, za dużo tragedii ludzkiej i tego, że ktoś przez wiele lat nadużywał, a od czegoś zaczynał, od tej małej ilości, później bardzo tego żałował, tylko był już nad taką przepaścią, albo dzisiaj wiele z tych osób po prostu nie żyje i pozostały tragedie ludzkie ich rodzin i tak dalej, i tak dalej. Po prostu nie potrafili z tego wyjść, a zaczynało się od małej ilości. A to, panie pośle, że ktoś chce na tym zbudować karierę polityczną, no to jest już problem, którym należy się zająć. Ja sobie nie życzę, żeby w moim kraju biegano za mną tylko dlatego, że ja mam odmienne niż pan w tej sprawie poglądy i tylko dlatego, że bardziej zaczynają być może niektóre media słuchać pana, bo to jest takie fajne, bo to jest takie *cool*, bo to się tak podoba. Tylko że niestety prowadzi to do bardzo głębokich patologii, ze śmiercią młodych ludzi włącznie. I to chciałam panu uświadomić, żebyśmy wyważyli mimo wszystko te racje i szanowali racje drugiej strony, moim zdaniem daleko większe jeżeli byśmy popatrzyli ilościowo, która nie chce wprowadzania tego paskudztwa w obieg, nasz polski obieg.

Jeżeli przypatrzymy się dzisiaj na kraje, które to zrobiły, zliberalizowały, dzisiaj mówią zupełnie inaczej – wydajemy bardzo dużo na leczenie. Ja myślę, że, panie przewodniczący, to powinniśmy kiedyś, mamy cztery lata, mamy dużo czasu, naprawdę bardzo dokładnie i bez emocji przedyskutować i ważyć racje. Bo ja sobie naprawdę, jako matka, jako osoba, która pracowała z tymi środowiskami i wie, na czym to od podszewki polega i nie życzę sobie, aby budować karierę polityczną na tym, że uchwalimy sobie, że na mały użytek to nie jest karane, tak, jesteśmy świetni, kochani. To chyba nie tędy, moi drodzy, droga. Bo my musimy tutaj pracować w duchu odpowiedzialności za młode przyszłe pokolenie, które ma budować nasz kraj, a ja nie chcę, aby to pokolenie było po prostu naćpane, panie pośle Biedroń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Pani poseł powiedziała bardzo ważne słowa, te kwestie musimy przedyskutować. Zgadzam się całkowicie. Jeszcze ustosunkuje się do tego pan poseł Robert Biedroń i zamykam dyskusję.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję panie przewodniczący. Bardzo dziękuję państwu. Ja jestem nowym posłem i nie mam takiego doświadczenia jak niektórzy z państwa, ale kiedy dyskutujemy na temat wniosku, oczekiwałbym argumentów. Ja też mogę używać emocji, mogę rozmawiać o emocjach, ale myślę, że to nie o to chodzi. Jeśli chcemy rozmawiać o rzetelnej polityce narkotykowej, to ja zapraszam do takiej debaty, zorganizujmy taką debatę, ale rozmawiajmy rzetelnie na ten temat. Mówimy tutaj o wolności słowa, wolności poglądów i tak dalej, ale to właśnie tego dotyczy ten wniosek. Dotyczy wolności poglądów. Nie kneblujmy ust tym, którzy w tym parlamencie chcą się wypowiadać, dyskutujmy z ich argumentami. Chciałbym zaapelować do państwa, żeby bliska nam była maksyma wielkiego filozofa Woltera: mimo że nie zgadzam się z twoimi poglądami, to zrobię wszystko, żebyś mógł je głosić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Zamykam dyskusję, bo każda wypowiedź wywołuje kolejne. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odwołaniem pana posła Roberta Biedronia z funkcji wiceprzewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, proszę o podniesienie ręki do góry. 6 głosów za, 13 przeciw, 1 wstrzymujący. Pan poseł Robert Biedroń nie został odwołany z funkcji wiceprzewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.